



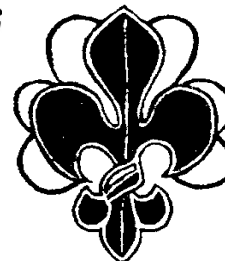
Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej

GLÓWNA KWATERA HARCEREK

00-589 Warszawa, ul. Litewska 11/13

tel./fax: 022 629 12 39

www.harcerki.zhr.pl; e-mail: gkhek@zhr.pl



Odpowiedź na komunikat po konferencji w 40 leciu Szczepu Puszcza

Po zapoznaniu się z przesłanym materiałem przekazuję informację zwrotną ze strony Organizacji Harcerek szczególnie.

Wyrażam zdziwienie, że dopiero od dwóch lat istnieje współpraca między zespołem drużynowych a członkami KPH w szczepie. Mam wspomnienie, że 12 czy 5 lat temu podobnie funkcjonowała komunikacja w szczepie, nie mam poczucia, by było to coś nowego. Ośrodek harcerski owszem jest ciekawym przykładem istnienia w środowisku, ale podobnie unikatowe miejsce znajduje się w Pionkach czy Ostrzeszowie.

Nie jest prawdą by ruch harcerski gasł czy malał, statystyki z corocznych spisów jednostek temu przeczą. Organizacja od 4 lat notuje nieprzerwany wzrost, zarówno w liczbie ogólnej jak i liczbie drużyn (jedyny spadek zanotowały drużyny wędrowniczek - spadek o 3 w skali Polski). Nie widzę w dokumencie żadnych przesłanek uzasadniających tezę, że ruch harcerski jest nieatrakcyjny, przegrany czy osłabiony. Nie zgodzę się, by ruch harcerski był marginalizowany. To właśnie w mijającej kadencji międzyorganizacyjny zespół ds. otoczenia prawnego harcerstwa wypracował wiele zmian w przepisach, które zostały uwzględnione. Między innymi od 2015 roku instruktorzy w stopniu phm mają od razu uprawnienia kierownika wypoczynku (bez dodatkowych, państwowych kursów). Nie jest prawdą, by drużyny były powierzane coraz młodszym harcerkom. Procent drużyn prowadzonych przez instruktorki w 2014 roku wynosił 59%, gdzie rok wcześniej było 42%. Sporadycznie zdarzają się przypadki prowadzenia drużyny bez kursu, a absolwentki kursów w znakomitej większości mają 17 lat. Średni wiek drużynowej w Organizacji Harcerek to 20,5 roku. Uszczegóławiając, zgodnie ze statutem nie istnieje niepełnoletni harcerz starszy, albowiem harcerz starszy z definicji ma skończone 18 lat.

Odnosnie wymogów finansowo-formalnych, proszę o wskazanie tych, które nie są wynikiem obowiązujących nas przepisów państwowych bądź wymogów grantodawców. Będąc członkinią naczelnictwa, widzę ile zmian przepisów nas dotyka i jak usilnie próbujemy wywalczyć jakiegokolwiek ulgi ze względu na specyfikę ruchu harcerskiego. Niestety do dużej ilości wymagań musimy się po prostu dostosować. Ostatnio wprowadzone zaświadczenia o niekaralności instruktorów udało się złagodzić o zmniejszenie lub zlikwidowanie ich kosztów.

Budzi zaciekawienie, ale też niepokój wniosek, że kształcenie na kursach phm i hm ukierunkowane jest bardziej na zarządzanie strukturą a nie kwestie wychowawcze. Nie są podane żadne przykłady, argumenty, co sugeruje, że jest to ogólna myśl i przypuszczenie bez weryfikacji rzeczywistości. Czy podczas konferencji padły jakieś głosy, które wskazywałyby, jakie elementy kształcenia zostały pominięte albo były skoncentrowane na przygotowaniu kadry zarządzającej a nie wychowawczej? Ciągłe analizy ewaluacyjne, ciągłość pracy szkół instruktorskich, zbieranie wniosków od uczestniczek i absolwentek tych kursów nie wskazują na takie podejście. Jeśli kadra lub Główna Kwatera mają coś zmieniać w programie kursów, to niezbędne jest wskazanie dokładnych potrzeb. Ostatnie wizyty na kursach podharcemistrzyń czy harcemistrzyń przedstawiają obraz głębokiego pochylenia się nad kondycją wychowawczą i metodyczną harcerek, a zmiany wprowadzane w chorągwiach, hufcach i drużynach przez ich absolwentki podtrzymują nadzieję o nieustannym rozwoju.

Niepokoi mnie upublicznianie materiału z konferencji w takiej formie. Wnioski w niej zawarte i tezy w niej postawione dotyczą całej Organizacji a nie zostały z nią w żaden sposób skonfrontowane. Jako Naczelniczka nie otrzymałam też wcześniej bezpośrednio sygnału, że zmiany wymagają jakieś regulaminy czy praktyki działania, a dowiaduję się o nich z już ogłoszonego świata komunikatu. W świecie współczesnym obowiązuje zasada, że pisząc o kimś, ma on także możliwość zabrania głosu. Nie mając możliwości wzięcia udziału w Waszej konferencji ani przygotowania na nią swoich propozycji, materiałów, danych uważam, że jest to działanie na szkodę Organizacji Harcerek. Oczekuję również, że w komunikacie po konferencji zostanie przedstawiony pewien dyskurs, różne strony prezentowanych tematów - obecny materiał jest jednostronny, nie zawiera żadnej polemiki, ani śladów głosów uczestników z odbytego spotkania. Liczę na aktywny udział w tworzeniu rozwiązań do obserwowanych przez instruktorki Waszego środowiska barier. Aktualnie nie jestem w stanie odpowiedzieć na apel, że sytuacja wymaga pilnych zmian, gdyż albo nie zgadzam się z postawionymi tezami, albo ich nie rozumiem, albo są one sprzeczne z danymi liczbowymi i jakościowymi, jakie posiadam.

Kraków, 6 lutego 2016

Czuwaj!
Naczelniczka Harcerek
hm. Katarzyna Bieroń